

## Katecheza VII - Zgromadzenie celebrujące

Od ostatniej katechezy poświęconej budynkowi kościelnemu i jego znaczenia symbolicznego przechodzimy dzisiaj do wymowy i znaczenia znaku jakim jest żywy Kościół, to znaczy wspólnota ochrzczonych i wezwanych na sprawowanie Eucharystii. Przypominają nam się słowa znanej piosenki religijnej: „Kościół to nie tylko dom z kamieni i złota, Kościół żywy i prawdziwy, to jest serc wspólnota”.

Pierwsi chrześcijanie rozumieli zgromadzenie liturgiczne jako wspólnota, zjednoczenie, Kościół – ecclesia, czyli zgromadzenie świętujące obecność Pana. Ten młody Kościół tak mocno przywiązywał wagę do zgromadzenia się na sprawowanie Pamiątki Pana, że w aktach męczenników z pierwszych wieków znajdujemy m.in. takie świadectwo: „my nie możemy istnieć bez wspólnej celebracji Posiłku Pana”. Pierwotne zgromadzenie chrześcijan skupiało ludzi z różnych stron świata, ale jednoczyła ich jedna wiara i jeden chrzest w imię Pana. Traktowali oni obecność na zgromadzeniu nie w wymiarze obowiązku prawa, takie rozumienie pojawiło się znacznie później w historii Kościoła, lecz na podstawie wewnętrznej dynamiki wiary. Dlatego też, jak potwierdzają to wczesnochrześcijańskie źródła, zgromadzenie wiernych celebrujące liturgię, było niezwykle radosne i przepełniała je troska o chorych, podróżujących, a także o ludzi spoza Kościoła, modląc się za nich, by odnaleźli Boga i spokój swojej duszy.

Z biegiem historii Kościoła pojęcie zgromadzenia liturgicznego doczekało się znaczącej treści teologicznej. Zgromadzenie celebrujące jest „epifanią Kościoła”, miejscem szczególnego dialogu między Chrystusem i Kościołem, jest także zapowiedzią uczestnictwa w liturgii niebieskiego Jerusalem, czyli zapowiada czasy ostateczne. Oddajmy głos Katechizmowi Kościoła Katolickiego, który wyjaśnia: „Liturgię celebruje cała *wspólnota*, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową. "Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego <<sakramentem jedności>>, a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast jego członków dotyczą w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału". Zgromadzenie, które celebruje, jest wspólnotą ochrzczonych, którzy "poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe". To "kapłaństwo wspólne" jest kapłaństwem Chrystusa, jedynego Kapłana, w którym uczestniczą wszyscy członkowie. Matka Kościół bardzo pragnie, by wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, "rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty" (1 P 2, 9) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału. Ale "nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność" (Rz 12, 4). Niektóre członki są powołane przez Boga, w Kościele i przez Kościół, do specjalnej służby na rzecz wspólnoty. Słudzy ci są wybierani i konsekrowani przez sakrament święceń, przez który Duch Święty uzdalnia ich do działania w osobie Chrystusa-Głowy, aby służyć wszystkim członkom Kościoła. Wyświęcony do posługi jest jakby "ikoną" Chrystusa Kapłana. Ponieważ właśnie w Eucharystii ukazuje się w pełni sakrament Kościoła, dlatego też w przewodniczeniu Eucharystii ujawnia się najpierw posługa biskupa, a w jedności z nim posługa prezbiterów i diakonów. Ze względu na spełnianie funkcji kapłaństwa wspólnego wiernych istnieją także inne *szczególne posługi*, nie udzielane przez sakrament święceń. Ich znaczenie zostaje określone przez biskupów na podstawie tradycji liturgicznych i potrzeb duszpasterskich. "Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną". W celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest więc "liturgiem", każdy według swojej funkcji, ale "w jedności Ducha", który działa we wszystkich. "W celebracji liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić *tylko* to i *wszystko* to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych" [nr 1140 – 1144].

Kiedy za chwilę rozpoczniemy celebrację świętej liturgii niechaj każdy z nas pomyśli o swoim nastawieniu wiary, o swoim zaangażowaniu w tę wspólnotę uczniów Chrystusa, którzy spotykają się, aby w znakach liturgii, świętować obecność Pana Zmartwychwstałego. Słuchajmy więc Słowa Bożego, pożywajmy Chleb Życia i głosmy światu Królestwo Boże.